

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

TREŚĆ:

	Str.
Andrzej Wawro (autobiografia)	130
Dlaczego Wawro rzeźbi tylko figury świętych? (opowiadanie Wawry)	132
Matka Boska Niepokalanie Poczęta (opowiadanie Wawry)	132
Matka Boska Zielna (opowiadanie Wawry)	133
Wiadomości monograficzne o Sopotni Małej	133
Tokarnia w Sopotni Małej	135
Kultura duchowa ludu w Sopotni Małej	136
Ludowe narzędzia muzyczne w Sopotni Małej	139
Zmiana regulaminu kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, uchwalona na Zjeździe w Bydgoszczy	141
Krajoznawcze wędrowki wakacyjne	142
Nadesłane odpowiedzi na kwestionariusze (narzędzia muzyczne)	142
Skrzynka na listy	143
Z książek i czasopism	144

Prenumeratę prosimy wpłacać na Nr. konta P. K. O. **409.870**
Marja Sawicka Księgarnia Orbis

Dopisywanie na czekach „Orli Lot“ do tego
Nru jest mylne i P.K.O. wpłaty nie przyjmuje.

Adres Komisji K. K. M. S., Kraków, **Oleandry 4.**

NOWOŚĆ!

SEWERYN UDZIELA

KRAKÓW W PODANIACH I LEGENDACH

DO NABYCIA W KSIĘGARNI „ORBIS“, KRAKÓW,
BARSKA 41, ORAZ WE WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH

CENA ZŁ. 2.—

BIBLIOTEKAZKA „ORLEGO LOTU“.

Nr.	1. Niemcówna, Metodyka pracy w kołach krajoznawczych	—40
„	2. Chałubiński, Sześć dni w Tatrach	—80
„	3. Wiktor-Piłsudski, Krzyże przydrożne	—60
„	4. Tomkowicz, Style w architekturze	1·40
„	5. W. Pol jako krajoznawca	—40
„	6. Hryniewiecki, Moja pierwsza wycieczka krajoznawcza	—60
„	7. Udziela, Z podań i dziejów ziemi Bieckiej	—80
„	8. Seweryn, O Chrystusie Frasobliwym	1·
„	9. Konicówna, Wrażenia z podróży do Egiptu	—60
„	10. Sokołowski, Zdobycie Mont Cervin	1·—
„	11. — Z ostępów zimowych Tatr	—90
„	12. Sawicki, Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce	—60

KSIĘGARNIA GEOGRAFICZNA „ORBIS“ W KRAKOWIE, BARSKA 41

POLECA

SAWICKI: POLSKA WSPÓŁCZESNA W OBRAZACH ŚCIENNYCH

(Warszawa, Bałtyk, Podlasie, Wołyn, Podole, Ojców, Wieliczka, Beskidy, Zagłębie, Pojezierze, Wieś polska, Miasteczko polskie).

Niepodklejone 2.80, podklejone 4·20.

Wydawnictwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie

1. Tadeusz Seweryn: Skrzynie krakowskie. 10 zł.
2. Tadeusz Seweryn: Parzenice góralskie. 14 zł.
3. Seweryn Udziela: Ludowe stroje krakowskie. 40 zł.
4. Anna Kutrzebianka: Budownictwo ludowe w Zawoi. 7 zł.
5. Tadeusz Seweryn: Podłazniki — studja z dziedziny sztuki ludowej. 9·50 zł.

Te pięć książek w dużym formacie, wytwornie wydane z wieloma barwnymi ilustracjami są wzorem dla Kół krajoznawczych młodzieży. jak mają podobne tematy opracowywać. Koła krajoznawcze otrzymują te wydawnictwa po niższej cenie, gdy zakupią je w Muzeum Etnograficznym (Kraków, Zamek 7). Koła mogą zakupować w Muzeum Etnograficznym kartki barwne (skrzynie, 10 szt. 1·50 zł., parzenice 10 szt. 1·50 zł., krakowiacy 4 szt. 60 gr.) po bardzo niskich cenach i sprzedawać je ze znacznym dla siebie zyskiem.

Z I E M I A

ORGAN POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO

Krajoznawczy miesięcznik ilustrowany pod redakcją

ALEKSANDRA JANOWSKIEGO

WARSZAWA, UL. KAROWA 31.

Warunki prenumeraty niższe:

Rocznie zł. 18—, półrocznie zł. 8—, kwartalnie zł. 4·50.

Dla Kół Krajozn. Młodzieży Szkol., Nauczycielstwa i Szkół:

Rocznie zł. 13—, półrocznie zł. 7—, kwartalnie zł. 4—.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



ŚW. M. MAGDALENA.
Rzeźba Andrzeja Wawry.

Ze zbiorów p. wiz. Wł. Horbackiego.

Andrzej Wawro.

Autobiografia ¹⁾).

Urodził się z tamtyj strony Gorzyna Dolnego w roku 1854. Było pore morgów pola. Było nos: dwie siostry i styrek braci; jo z nich średni. Piersy zginął na wojnie, a zaś tych dwóch zmarło dobrowolnie. Teraz jus wszycko sowało się w śwyntom zymie, ino jo jesce zyjem na tym Bozym świecie.

Robieł mój ociec i ciesielke, był i wójtem bez siedym roków. Na tym wójtostwie skapaliśmy na śmierć i zostalimy kómornikami. Bracia moi byli okrutnie paradni, mnie ta za nic mieli. Jo se ino zdychał do Boga: „kto w Boga ufo, ten nigdy nie zginie na ziymy z ciałym, a w niebie z dusą“ — i tak ta zyjem i pchom biedę, jako moge.

Chciołek iść do skoły — to mi ociec dali kosycek i grabie cobyk sed liście grabać, abo wzieni powróż, zmocali we wodzie i zmaglowali mi skórę, noi miołek jus skołe. Ledwo ze mnie ojcowie pociyrza naucyli, bo jak sami byli gałgany to i chcieli, zeby dzieci tys.

Gdy jo był mały, no tom pasoł krowy i młócił. Przy tym paseniu robiełek pastyrkom lalki, pajace, jak ta to wyicie dzieci, noi dzieci.

Miołek siedymnoście lot, jak rusylek się we świat, zeby sukać kawółka chleba. Byłek w kopalni wyngła na Śląsku w Ostrawie, Karwinie i Białej. Kopalnio była głęboko — moze 50—100 metrów w zym. Były tam kunie, masyny i wszycko co kto chce. Rano pytał cłowiek Boga o pomoc, bo śmierć na pocekaniu, złomies ręke albo zginies odrazu na śmierć. Mnie tak roz przywalyła zymio z wyngłami i dłubali za mnom coś $\frac{1}{2}$ godziny. Jak mnie wyciongli, tom nic o siebie nie wiedziół i zanieśli mnie do śpitoła. W kopalni jak chces od kogo zopolko, abo co inksego, to sie podaje na łopacie. Robi się to dło- tego, bo som tam takie zymne duchy, podane abo na chłopą abo na babe i imo kopyta zamiast nóg. Jest to pono taki cłek, co sie ani nie spowiadał, ani nie był biyrmowany, noi po śmierci zyje przeklento dusa razym z grzysnym ciałym. Jak wej duch taki złapie cłowieka to go trzymo 1 rok i 6 miesiency. A inksego wyratowania dło niego niyma, ino jes tam w kopalni kaplica św. Barbary i jak sie do niej modlom, to Ona takiego uratuje. Roz tam ten duch łapieł nasego i nie puścił go pryndzyj, jak za cały rok i seś miesiency, jak go puścił, przysed do kancelaryjy z karteckom, coby mu zapłacili za ten cos, kiej z duchym siedziół. Tom kartecke doł mu właśnie ón som, ten duch — a tak było duzo na unyj napisane pionióndzów, ze całom fabryke nie było na to stać. Noi panowie sie rozezłoscieli, bo jakos mieli mu płacić, kiej go bez cały rok i seś miesiency nie widzieli nigdzie. Przysed wtedy do swojy baby i godo, jako mu sie krzywda dzieje. Baba, ze to wyicie zawse chytr na pionióndze, mówi: „idź i niech ci zaroz dajom, co ci sie patrzy“. Posed chłop, ale nie po graj Cary ino kopać, — a tu kiej go nie łapi tyn duch, jak mu nie ukryńci łep, jak nie zacnie nim praskać — pozol sie Boze, juz było po nim.

Jak sie w kopalni zwiedzom, wtóry to cłek tak chodzi po świecie

¹⁾ Spisały uczennice Seminarjum Żeńskiego w Wadowicach.

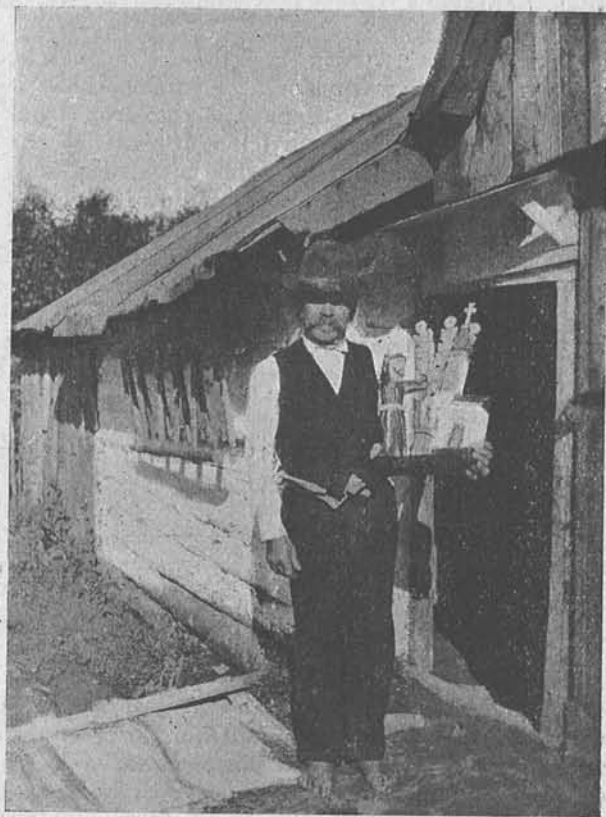
i despeci drugim, to inksyj rady nima, ino musi go gróbarz odgrzebać, wyciongnąć mu jenzyk i przecionć mu go na krzyż; dać mu łacińskom kartke do gemby i obrócić gembom do ziymi. Po tym wszyćkim on juz po ziymi chodził nie bedzie.

Jo jus tys widzioł takiego ducha, alek sie mu ino na nogi przypatrzyl — a mo ón zamiast nogów kopyta — przezegnołek go i uciekołek kielok móg.

Jak zem sie pier-sy roz zyniyl miołek 25 roków. Moja sie nazywała Gwidzionka z Choczni. Kiedym z kopalni wysed, miołek 42 roki i wtedy umarla mi nieboracka, a jo posed w Wadowicach do gróborza na pomocnika i tam siedziołek 10 roków. Zacyna mnie bieda teraz tłuc, ani nie mioł kto gorków omyć, ani cłeka oprać, aniz kim pogwarzyć, pozolić sie przed kim. Wzionek tys piersom z brzegu i ozynilek sie drugi roz. Byłbym moze i gróborzem, a byłek jus za stary. A tu, jak sie gróborz nie uzdo dusom, to ani jednego grobu nie robi, bo mo wielgi strach. Gróborz, jak robi grób musi pozdrowić zmarłych, zrobić krzyż na ziymi i powiedzieć: „dej ci

Boze szczęśliwiej wieczności i odpoczywano“. Roz siedziołek se koło półnoka na cmentorzu, patrze, a tu przedemnom stoi tako piekno pani. Ledwok sie jej przypatrzyl a jus sie gdziesik straciła.

Po tej robocie przysedem tu do Gorzynia i zaconem rzeźbić. Kożołek zrobić roz stolarzowi stół. Na tym stole jo zaś zrobiel krzyż z Panym Jezusem. Przy każdyj ręce i przy nogach stół wyrzeźbiony zydek z młotkiem w górsi i jak sie pociongło za druty schowane pod stołym, to te zydy zacyny P. Jezusowe ręce tłuc bez miłosierdzia.



Andrzej Wawro. Rzeźbiarz z Gorzenia Górnego.

Ze zbiorów p. wiz. Wł. Horbackiego.

Dlaczego Wawro rzeźbi tylko figury świętych?

Opowiadanie Wawry.

Jagem posoł bydło, tom przyglondoł sie świyntym obrazkom. Brołek kawolecek drewna do gorści i nóz, noi przypatrywolek sie malowanym Świyntym. Rzeźbiłek tys z ksiyngi „Żywotów Świyntyk“. Z tych obrozków i z tyj ksiyngi, rzeźbiłek świyntego Franciska, Szymonę, Sebastjana, Macieja, Kazimierzę, Józefa, Grzegorza, Zwodzijosę, Marcina.

Kiej juzem wyrósł na chłopę, zaconek chodzić po odpustach. Piyrsy roz byłek w Biylanak z Kyntami, gdzie jest cudowny Pon Jezus (tu zdejmuję Wawro czapkę). Drugi roz byłek w Czynstochowyj na Jasnyj Górze. Styry razy byłek w Kalwaryjej, roz w Chocni na św. Jana. Byłek i w Mogilanach za Krakowym. Po wszyćkich tych odpustach chodziełek na nogak, bom był młody i miołek nogi zdrowe.

Dwa razy byłek w Krakowie u Panny Maryje na misyjak. Chciołek sie wybrać do Lorydu (Lourdes), oglondnać Matke Boskom Majowom, ale nie miołek pieniędzy. Od tego casu rzeźbiełek figury Matki Boskiej. A przeciez figura ustanowiono jest od Boga na pamiontkę wiary świyntyj. Kwiaty to som na pamiontkę, jak Matka Bosko sie urodziła, to kwiaty zacyny rósć i kwitnońć. Jak Pon Jezus poniós śmierść na krzyżu za nos, to wtedy świat okrzepił sie trawom, kwiatami i śpiwym ptosków.

Wszycko to doł Pon Bóg ludziom na pocieche, zeby sie nie mar-kocili, ale ciesyli wraz ze światym.

Matka Boska Niepokalanie Poczęta.

Opowiadanie Wawry.

Matka Bosko miała dwanoście lot, kiej była dziewicom. Roz była w pokoju zamknionym na modlitwie. I przysed do Niyj Anioł z jasnością wielkom. Matka Bosko sie przestraszyła, a On powiade: „Nie bój sie dziewico, bo jo jestem od Boga Ojca posłany, zeby Ci powiedzieć, ze z mocy Ducha św. porodzis syna“. Maryjo na to: „Lękom sie, bo męża nie znom“. Anioł Jej wtedy rzece: „Nie bój sie Maryjo! Ja Ci zwiastujem, ze bedzies narodowi grzysnymu zbawieniyem, a tymu przeklyntemu cartowi zetrzes głowę i bedzie sługom Twoim i bedzie Ci sie lynkać. Bedzies miała męża w dużych rokach imiyniyem Józef“.

Matka Bosko sie mocno zafrasowała i posła do swoyj ciecie świyntyj Elżbiety i poskarżyła sie, co jom to spotkało. Posła potym do kłastru w Jeruzalym i zacyna sie goronco modlić. Zesło sie duzo kawalerów, którzy modloncy sie przyglondali Maryjej. Cisa była wielko, az tu słysom głos Boga Ojca: „Nikt nie pojmie jom za zone, ino ten starusek, którymu wykwinie z loski kwiat“. Wszyscy łapiyli za loski i cekali, którymu zakwinie. Patrzom, a tu świyntymu Józefowi wykwitła ślicno rózecka ziolono. Spojrzoł On na Maryje i rozplakoł sie, co bedzie robiel z takom młodom zonom? Maryjo tys sie rozplakała, co

to będzie? Ale Pon Bóg tak chciał, to tak musiało być. A dzisiok to jakos jest? Zyniom sie ludzie, przysinyge Bogu składajom, a potym to sie rozwodom i gotujom se piekło.

Matka Boska Zielna.

Opowiadanie Wawry.

Kiej Matka Bosko miała siedymdziesionť roków, poświęćciła swoje kwiaty i zostawiła swojemu narodowi na lykarstwo.

Az roz Bóg wysłół swój głos z nieba na zym: „Mamo moja! Zabiyrojcie sie do wiekuistyj jasności, bo juz dość sie wyciyrpiałaś i zniestaś poniywyranio na tym świecie“. I posłół Bóg Ojciec tysionce aniołów z muzykóm i z wielkóm radościóm.

Matka Bosko zostawiła ludziom syćkie kwiaty i syćko co miała.

Ciesyła sie zymio, syćkie gaje, niebo, ze Maryja przez aniołów wstompieła do chwały niebieskiyj.

Ona nos teros bróni i prosi Boga Ojca za nami. Kto sie do Niyj uciece, zbawion będzie na wieki wiekóv amen.



Św. Franciszek, Matka Boska. Rzeźby A. Wawry.
Ze zbiorów p. wiz. Wł. Horbackiego.

Z prac Obozu krajoznawczego w Sopotni Małej.

ANNA OSTROWSKA.

Wiadomości monograficzne o Sopotni Małej.

Wieś Sopotnia Mała leży w dolinie małej Sopotnianki na wysokości około 460 m nad poziom morza, zamkniętej z dwóch stron niezbyt wysokimi górami, które górale nazywają groniami.

Długość geograficzna Sopotni wynosi 19°23'—26'

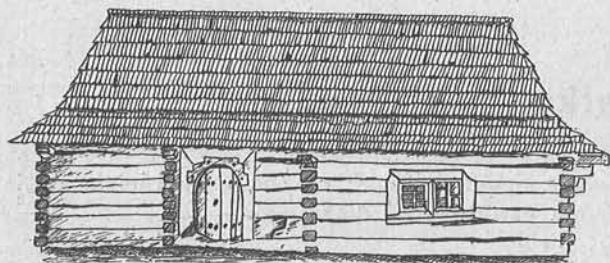
Szerokość geograficzna wynosi 49°36'—37'

W tradycji ludzi zachowuje się mniemanie jakoby Sopotnia Mała powstała w czasie napadu Szwedów na żywioeczyznę w 17 w. lecz na to niema żadnych źródłowych danych.

Dzisiaj jest Sopotnia dosyć pokaźną wsią o obszarze 2.100 ha, długości 8½ km, a 4 km szerokości.

Sopotnia Mała odległa jest od najbliższej stacji kolejowej w Jeleśni o 6 km, gdzie to znajduje się kościół i poczta, do których opisywana wieś należy.

Sopotnia Mała ma charakter wsi ulicówki z małemi odchyleniami zabudowań w groniach.



Elewacja frontowa najstarszej chałupy wsi Sopotnia Mała
powiat Żywiec.

Instr. Obóz. kraj.

Wykonała: Marja Kozłowska.

Siedziby ludzkie dość gęsto skupione, ozdobione szczytami, gankami, czasem oszklonemi werandami; werandy, to rzecz w Sopotni nowa, dobudowana na życzenie letników.

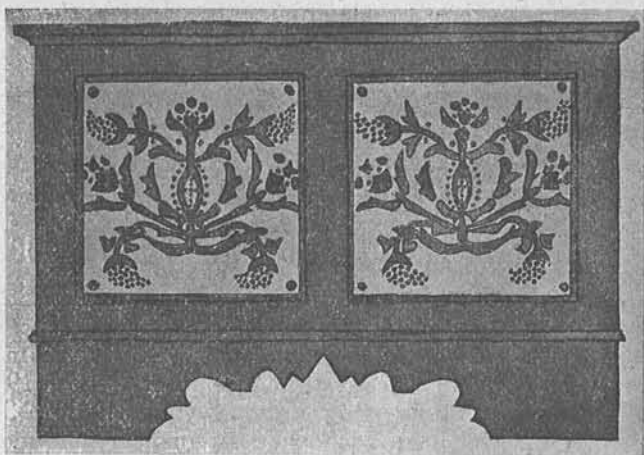
Według ostatniego spisu ludności 1931 r. liczy Sopotnia Mała 1356 mieszkańców zamieszkujących 242 domostw.

Wszyscy są Polakami i za wyjątkiem 17 żydów rzymsko-katolikami. Ludność Sopotni żyje przede wszystkim z roli, która mimo niezbyt dobrej gleby mianowicie piasków i glin kamienistych pozwala na uprawę żyta, owsa i ziemniaków. Pozatem źródłem dochodów górali sopotniańskich jest zwózka drzewa z arcyksiążęcych lasów oraz domorosły przemysł drzewny, dostarczający na rynek żywiecki wyrobów takich jak: warzechy, maślniczki, gielatki i t. p. W Sopotni istnieje również tartak Kreglewicza.

W lecie żyją również z wynajmu swych domków letnikom. Ludność wsi jest uprzejma i chętnie zbliżająca się do elementów napływowych; grupuje się w szeregu instytucji społecznych jak: Koło Młodzieży, Koło L. O. P. P., Kółko Rolnicze i Ochotnicza Straż Pożarna.

Na ludności tutejszej znać silny wpływ kulturalny kierownictwa szkoły.

Jako dodatni, a bardzo ważny czynnik podkreślić należy odciąganie tutejszej ludności przez kierownika szkoły pana W. Białka od pijaństwa.



Skrzynia. Wieś Sopotnia Mała, powiat Żywiec.

Instr. Obóz. kraj.

Wykonała: M. Pfeifferówna.

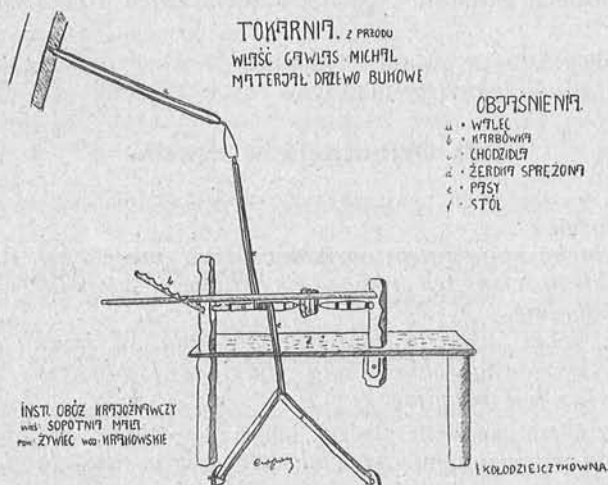
Jego staraniom zawdzięczyć należy rozbudowę szkoły oraz podniesienie stanu gospodarczego wsi przez umiejętne kierowanie w zakładaniu sadów owocowych.

JAWORSKA ZOFJA.

Tokarnia w Sopotni Małej.

Opracowana przez nas tokarnia jest własnością Michała Gawłasa, który liczy 60 lat.

Tokarnia ta zwana inaczej tokarką jest o tyle ciekawą, że w całej wsi Sopotni Małej dochowała się tylko jedna, podczas gdy dawniej było ich dużo, bo nawet kilkanaście, na których pracowały nie tylko kobiety, ale nawet dziewczęta. Zachowana tokarka ma za sobą około 150 lat, gdyż zrobiona została przez dziadka obecnie żyjącego Michała Gawłasa. Pomimo, że zrobiona jest z drewna bukowego, wymaga już dzisiaj reperacji, by podtrzymać ją i móc zachować jako okaz ciekawy dla krajoznawstwa.



Praca na tokarce, jak poinformował nas właściciel tejże, nie opłaca się dzisiaj, gdyż za trud i pracę, jaką trzeba włożyć do odrobienia z kawałka drewna, kształtnego i misternego przedmiotu, nikt nie chce zapłacić. Praca na tokarce odbywa się w następujący sposób:

Pomiędzy dwie części walca, zakończone ostrymi kółkami, wkłada się kawałek okrągłego drewna, z którego dany przedmiot ma być zrobiony. Tokarkę puszcza się w ruch, t. zn. naciska się nogą chodzidła, które pociągają pas, a wraz z nim wałek ruchomo osadzony na drzewie. Pracujący trzyma w obu rękach świder i mocno nim naciska obracający się kawałek drewna; w ten sposób struże drzewo i nadaje mu odpowiedni kształt oraz pożądany ornament.

Kultura duchowa ludu w Sopotni Małej¹⁾.

A) Wiedza astronomiczna.

1. Jak nazywacie gwiazdę poranną i wieczorną?
1. *Gwiazda poranna (zornicka poranna), Gwiazda wieczorna (zornicka wieczorna).*
2. Jak nazywacie małe gwiazdy, co ich jest taka gromadka?
2. *Kurczęta.*
3. Jak nazywacie trzy jasne gwiazdy, które świecą rzędem obok siebie?
3. *Kosy. „Nie będzie ciepłej rosy, póki nie zyjda wiecór kosy“.*
4. Jakie jeszcze gwiazdy znacie?
4. *Trzy gwiazdy ułożone w kształcie trójkąta nazywają się „Czapka Przymierza Boga Ojca“. — Siedem gwiazd ułożonych w kształcie wozu „Wóz“. — Cztery gwiazdy ułożone w kształcie stołu „Stół“.*
5. Według których gwiazd miarkowali u was wczesną porę nocą, północ, późną porę?
5. *„Zornicka wieczorna“, gwiazda wschodząca o północy, „zornicka poranna“.*
6. Według których gwiazd miarkowali, że się zbliża lato, jesień, zima?
6. *Nie znają takich gwiazd.*

B) Orientacja w czasie.

1. Czy u was latem pastuchy albo kto inny miarkuje w dzień, kiedy przypada południe?
1. *Pastuchy stają tyłem do słońca i po przeciwnej stronie mają swój cień, kiedy cień ten równa się długości „stopnia“ czyli kroku, wtedy jest południe.*
Znaczą sobie pastuchy koło i środek koła. W środku wbijają kij a na obwodzieznaczają sobie kreską godz. 12 i gdy cień nakryje się z nią, wówczas jest południe.
2. Jaką miarę nazywacie piędzią, łokieć?
2. *Piędź ciesielską mierzą: od dolnej krawędzi dłoni do wierzchołka klinka przy złożonej dłoni w pięść. Piędź zwyczajną mierzą od kciuka do wierzchołka palca środkowego przy dłoni położonej płasko. Sześć piędzi ciesielskich a pięć zwyczajnych potrzeba na długość jednego metra.*
Łokieć równy jest 60 cm, a cztery piędzie ciesielskie stanowią również długość łokcia.
Col równy jest szerokości kciuka w górnej jego części. Sześć coli stanawia 16 cm.
3. Inne miary wzięte od części ciała ludzkiego?
3. *Stopień t. j. krok równy metrowi.*
4. Czy liczyli jajka albo ziemniaki po trzy?
4. *Tak, miarę taką nazywają gros. Pięć grosy t. j. mandel.*

¹⁾ Pytania z kwestjonariusza do kultury duchowej Prof. Kazim. Moszyńskiego.

C) Przyroda.

1. Z czego się rodzą motyle?

1. *W miesiącu czerwcu jest dużo chrobaków i z nich rodzą się (motyle) mytle. Mogą być srokate, corne, białe i to zoleży od nasienio.*

2. W co się przemienia kukulka?

2. *Od św. Jona przemienio się kukulka w krogulca, a na drugi rok w jastrzębia.*

D) Medycyna ludowa.

1. Jak nazywacie człowieka co mu się w głowie pomiesza i jak dawniej tłumaczyli sobie, z czego są te choroby?

1. *Człowiek błędny. Chorobę tę dostał ze złości, przesilenia się robotą, zimna i „z wielkiego zomysłu, a rozum mo krótki, to tak jak człowiek słaby za dużo bieżę, a nie może unieść”. — Na bicie serca uszyc serce kreta i wypić sfluczone z wodą.*

2. Jakie znacie rośliny trujące?

2. *Knuhania (corne jagody), to jes (trutka) „nie boce już wiency”.*

3. Jak nazywacie białe krosty pod językiem i na języku u dzieci?

3. *Żabka.*

4. Z czego się bierze ta choroba i jak ją leczą?

4. *Dziecko ją dostanie z wkładania do ust grzebienia, żelaza i rdzy. Leczyli ją dawniej w ten sposób: czerwonym płótnem „salinkom” pocierało się język lub pod językiem nad wodą i mówiło się: „Słonecko za górecko, żabecka pod mulecko”. Pocierano także atramentem.*

Węza włożyć do spirytusu i potem spirytus jest na darcie w kościach.

E) Czary.

1. Jakie były u starych ludzi sposoby czarowania?

1. *Gacopierz, to taki ptosek, chyci się go wiecór, trzeja z nim iś do kopca na granice wsi. Na pośródu (w środku) niego jest dziura i tam gacopierza trza włożyć o północy. Jak dziewięć dni minie, to trza iść do tego kopca i w dziurze znajdzie ino kostki. A jedne kostki są jak igły, a drugie jak widły (haki). Ta dziewczyna, która chce kawalera przyciągnąć do siebie, to go tymi widłami pociongnie, a jak chce żeby odsed od ni, to go pchnie tą igłą.*

Inny sposób czarowania:

„We wesele niech družka poprosi młodej panny o kawołek Komunji św. do chleba i to do temu, co go mo namówionego i on albo na zawse odyjdzie, abo na zawse łostanie przy ni”.

F) Wróżby.

1. Czy wróżyli z tego po jakiej stronie prawej czy lewej usłyszeli jakiego ptaka? (z jakich ptaków).

1. *Nie znają tej wróżby.*

G) Meteorologia.

1. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli dalekie góry i lasy widać?

1. *Ładna pogoda.*

2. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli dużo gwiazd widać?
2. *Bydzie piękno pogoda.*
3. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli księżyc jest otoczony kołem?
3. *„Miesiąć w kole, na drugi dzień woda w dole“.*
4. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli księżyc nowy jest położony?
4. *Nie znają tego.*
5. Jaką przepowiadają, jeśli księżyc nowy jest położony ☾?
5. *Nie znają tego.*
6. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli słońce silnie dogrzewa?
6. *„Wtedy idzie podraza na ziemnioki, bo roz grzeje, a roz nie. To nic dobrego.“*
7. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli mocno czuć zapachy?
7. *Niepewna pogoda.*
8. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli głos rozchodzi się daleko?
8. *„Bydzie pogoda. — Głos mo przestronno i moze daleko jechać“.*
9. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli tęczę długo widać?
9. *„Tęca sie opije i znowu bydzie łot“.* — *Tęca jest na tę pamiótkę, jak podcos potopu po tela była woda. — Palcem nie trza pokazować, bo bydzie wienksy desc łot“.*
10. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli tęcza jest długa (cały łuk widać)?
10. *To na desc.*
11. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli błyska się wieczorem w pogodę?
11. *Na większą pogodę, a jak po deszczu, to na desc jeszcze.*
12. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli jest wielka rosa?
12. *„Bydzie pogoda, jak wiatér na nią nie przyjdzie.“*
13. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli mgła idzie rano do góry?
13. *„Bydzie desc, bo una se nabierze wody i idzie do góry“.*
14. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli słońce za chmury zachodzi?
14. *„Jak słonecko podłóży, to nie bydzie pogody“.*
15. Jaką pogodę przepowiadają, jeśli słońce wyjdzie z za chmury przed samym zachodem?
15. *„Słonecko się obeźrało, pogody nie bydzie.“*
16. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli chmury są czerwone?
16. *„To są zapyry wiatrowe, bydą wiatry“.*
17. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli podczas (czy po) deszczu występują na kałużach pęcherzyki?
17. *„Desc dłużsy, psota“.*
18. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli ogień dobrze się pali?
18. *„Bydzie dobra pogoda“.*
19. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli dym idzie w górę?
19. *„Bydzie pogoda na drugi dzień“.*
20. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli w kościach drze?
20. *„Ciało śwyrbi bydzie desc. — Jak descówki sie porobiom to tez na desc“.*

21. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli kury grzebią się w piasku i wróble się kapią?

21. „*Jak się kury i ptaki babrzą, to będzie deszcz*“.

22. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli żabka drzewna skrzeczy?

22. „*Bydzie deszcz*“.

23. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli pchły i muchy bardzo tną?

23. „*To na psotę*“.

24. Jaką przepowiadają pogodę, jeśli wilgi krzyczą?

24. „*Nie znają tego ptaka*“.

25. Jaką pogodę przepowiadają po kwiatach?

25. „*Nima takich przepowiedek*“.

26. Inne wróżby.

26. „*Jak mysikrół popod strzechę ciurcy, to na deszcz*“.

„*Jak konicki polne skaczą, to będzie pogoda*“.

„*Jak piersych grzybów dużo, to piersy śnieg spadnie dużo*“.

„*Jak słońce pięknie zachodzi, to będzie jutro pogoda*“.

„*Jak się krowa gędzi, to będzie pogoda*“.

„*Jak rano w Jakóba chmury grube, to wczas śniegi spadną, a jak wieczorem chmury się wywalom, to późno śniegi spadną*“.

„*Jeśli się chmury walą na wychód słońca, to będzie deszcz*“.

„*Jak gwiazdy świecą pięknie do północy, to będzie pogoda*“.

„*Jak idom kury daleko od chałpy, to będzie głód*“.

„*Kieło mgły w marcu, tło wody w lecie*“.

„*Jak spadnie pierwszy śnieg, to zrobić 12 kulek i która prędzej stopnieje ten miesiąc będzie mokry. Od św. Łucji do Bożego Narodzenia jest 12 dni i jakie są te dni, takie miesiące w następnym roku*“.

„*Jak lastówki (jaskółki) gonią ponad ziemią i biją skrzydłami, to będzie długo psota*“.

„*Jak usłyszysz, że przepiórka woła: Pójdź za mną! Pójdź za mną! to będzie pogoda*“.

„*Jak baconie (bociany) gonią nisko ponad ziemią to będzie długo jesień, a jak wysoko, to będzie krótko jesień, zima wnet przyjdzie!*“

Materiał zebrała od Wojciecha Fabjańczyka (85 lat) i opracowała przy pomocy kwestionariusza instruktorka Witkowska Stefania.

LUDOWE NARZĘDZIA MUZYCZNE w Sopotni Małej.

Piszczalka I.

Piszczalka jest zrobiona z kokocu. Długość piszczalki 40 cm, szerokość ustnika 2 cm. Otworów w piszczalce jest siedem. W czasie gry są wszystkie używane. Na piszczalce tej piskają na halach i w dzień św. Józefa. Przed piskaniem moczą piszczalkę w wodzie.

Piszczałka II.

Piszczałka jest zrobiona z kokocu, jaworu, śliwki, akacji lub wierzby. Długość piszczałki 75 cm, szerokość 5 cm, ustnika 5 cm. Piszczałka ta jest bez otworów, a wysokość tam regulują palcem przy wylocie piszczałki. Na piszczałce tej grają w czasie postu.



Kobzarz z Korbielowa.

Fot. W. Bartel.



Muzykanci z Korbielowa.

Fot. W. Bartel.

Dawniej zbierało się 5-ciu, 6-ciu chłopców podczas postu i grali, chodząc po wsi.

Piszczałka III.

Piszczałka zrobiona jest z dwóch kawałków kory, między nimi jest listek lipy lub bzu, a chłopcy piskają na niej po polach.

Dudy.

Dudy składają się z trzech zasadniczych części: miechu, gajdzicy i huku. W huku i gajdzicy, znajduje się gwizdek, zrobiony z drzewa, a cały rozszczepiony

i zależnie od tego, jakie chcemy mieć tony, czy wysokie, czy niskie, są więcej lub mniej rozszczepione. Koniec gwizdka jest mocno ściągnięty nitką lnu.

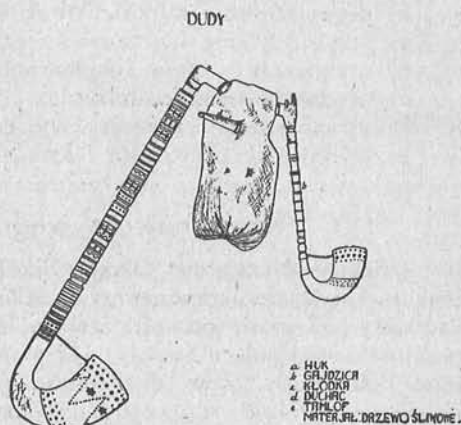
Podobnie staw z gajdzicą jest szczelnie przymocowany lnem. Przy gajdzicy i przy hukku jest róg krowy, zakończony okuciem z blachy mosiężnej. Cały huk i gajdzica jest ozdobiony mosiądzem i cyną.

Miech jest to skóra kozy, obrócona włosom do środka i zaszyty jest w ten sposób, aby powietrze wchodziło tylko stawem lub hukiem.

Muzyka na weselach.

Na weselach grają muzykańcimiejscowi. Grają na skrzypcach i dudach. Dudy są miejscowym narzędziem muzycznym.

Wiadomości zebrane od miejscowego pastucha Kurzaka Jana, lat 35.



WŁAŚCICIEL: KURZAK MICHAŁ
SPÓTNIŃ MIAŁA - POW. ŻYWIĆ
INSTRUKTORSKI OBOZ KRAJOWY

BIELECKI

Grafika

Zmiana regulaminu kół krajoznawczych młodzieży szkol., uchwalona na Zjeździe w Bydgoszczy.

§ 2. Celem koła jest wychowanie młodzieży na obywateli, znających swój kraj i jego potrzeby, przywiązanych do Państwa Polskiego i dbałych o jego wielkość i potęgę — a w szczególności:

a) budzenie zamięłowania do wędrówek po kraju i rozwijanie samodzielności w jego poznawaniu

b) poznawanie warsztatów pracy ludzkiej, budzenie kultu pracy i ufności we własne siły

c) poznawanie i ocenianie wartości, wnoszonych do życia zbiorowego przez poszczególne warstwy społeczne i grupy etniczne

d) zapoznanie się z przeszłością ziemi i kultury polskiej

e) zbieranie materiałów krajoznawczych i współpraca z instytucjami naukowymi

f) ochrona swojszczyzny, zabytków historycznych i przyrody

g) budzenie inicjatywy myśli i działania w kierunku umocnienia wielkości i potęgi Państwa Polskiego

h) nawiązywanie i utrzymywanie łączności z Polakami zagranicą

i) szerzenie kultu wielkości zasłużonych Polaków

j) propaganda najżywoniejszych interesów Państwa, jak obrona granic, dostęp do morza, rozwój lotnictwa i t. p.

- k) budzenie odpowiedzialności za dobro i potęgę Polski
§ 3. Srodki: Koło dąży do urzeczywistnienia powyższych celów przez:
- a) przygotowywanie i urządzanie wycieczek
 - b) organizowanie kursów, obozów i zjazdów krajoznawczych
 - c) przygotowanie i urządzanie odczytów i pogadanek
 - d) urządzanie wystaw i ogłaszanie konkursów
 - e) tworzenie świetlic, bibliotek i zbiorów
 - f) organizowanie schronisk wycieczkowych
 - g) wydawanie czasopism i książek.

Krajoznawcze wędrowki wakacyjne.

Dzięki p. Kuratorowi Okręgu Szkolnego Lubelskiego, który zorganizował konkurs turystyczno-krajoznawczy w szkołach, rozwinął się znaczny ruch wycieczkowy. W czasie ostatnich wakacyj Koło Gimn. w Tomaszowie Lub. zorganizowało następujące zespoły: jeden rowerowy dookoła Polski, jeden pieszy przez Podkarpacie, oraz dwa piesze po powiecie tomaszowskim. Zespoły wróciły z wędrowki zdrowe i zadowolone, przynosząc z sobą dużo wiadomości oraz doświadczenia, dzieląc się nimi ze wszystkimi członkami w czasie zebrań dyskusyjnych. W celu przygotowania zespołów prowadziliśmy »Kurs Wycieczkowy«. W ubiegłym roku zdobyliśmy drugie miejsce w konkursie turystyczno-krajoznawczym naszego Kuratorium. Koło cieszy się sympatią p. Dyrektora Gimnazjum, który wszelkie poczynania nasze bardzo chętnie popiera.

Nadesłane odpowiedzi na kwestjonariusze.

Narzędzia muzyczne.

Koła Krajoznawcze: Bochnia, P. Gimn. m. — 20 i 17 niepełnych (z okazami): W. Banach, Cz. Blajda, F. Brzegowy, T. Cabała, E. Dźwigaj, F. B., F. Fortuna, P. Kain, B. Klimek, J. Kmiecik, A. Kmiecik, J. Kościółek, S. Kurczak, S. Liszka, J. Mięso, W. Mięso, S. Mistat, A. Możdżeń, W. Mucha, B. Nosalski, P. R. Sadulski, A. Stachoń, T. Szott, W. Tabor. Cieszyn, P. Gimn. — 1: A. Juroszek. Kozienice, Gimn. koed. — 20 niepełnych: M. Antoniewiczówna, A. Brzezicka, S. Budzińska, S. Dąbrowska, J. Dobrowolski, J. Gołębiowska, J. Krześniakówna, Cz. Klimczukówna, H. Leśniowska, M. Luba, Cz. Mechala, Pankowska, Piwnicki, U. Pokrzewińska, S. Połoński, I. Rutman, Tomczykówna, B. Wieraszka, A. Wróblewska, M. Zmieniecki. Nowogródek, P. Gimn. — 1: D. Jeziński, J. Ułaszczyk. Tarnopol, P. Gimn. III. — 1 (z licznymi okazami). Tarnów, Gimn. ż. im. Orzeszkowej — 1: Wołkówna. Zamość, P. Gimn. ż. — 6: J. Kapłonówna, J. Klandelówna, J. Koziółkówna, N. Pomarańska, D. Rylska, I. Witeszczakówna. Żywiec, P. Sem. ż. — 14: K. Bielewiczówna, S. Brodowiczówna, I. Ciurlówna, Z. Czerwenkówna, A. Czulakówna, A. Dobianka, G. Golasikówna, K. Grzymkówna, J. Kamińska, S. Łodzianówna, M. Łukasikówna, O. Moronówna, I. Nowakówna, A. Oślizłówna, E. Pawełkówna, K. Podolska, B. Ropkówna, J. Stankiewiczówna, W. Studencka, A. Szczotkówna.

Uczestnicy Kursu Geogr.-Krajozn. w Krakowie pp. nauczycielki: Z. Klimowska — Czemierniki p. Lubartów i M. Pogiernicka — Radziwiłki, p. Grodno (z okazami).

Skrzynka na listy.

Propaganda Polski i polskości na wycieczkach.

(Z listu do redakcji „Orlego Lotu“).

Przechodząc w najczęstszych wypadkach przez wsie mniej lub więcej zapadłe, opowiadaliśmy przygodnym znajomym, a zawsze chętnie nocującym nas gospodarzom o Polsce, o ważniejszych w jej historii faktach, o chwilowo krytycznym położeniu i o pewnej nadziei poprawy, która jeżeli nie bezpośrednio nastąpi, to napewno w czasach najbliższych, ze względu na wielkie wartości duchowe młodego pokolenia Polaków, które obejmując już teraz potrosze w swe ręce kieroownictwo, a niedługo całkiem, więc i... i t. d. Nie omieszkaliśmy także opowiadać o uznaniu zagranicą dla naszej pracy, o przemyśle, no i oczywiście o chlubie naszej i dowodzie dzielności i tężyzny tylko nam właściwej: Gdyni, wstępie do morza, okna na świat „wielgachny, a szeroki i pełny dobra wszelakiego dla nas potrzebujących“. Nieraz, a właściwie to zawsze, aby nie nużyć, przepłataliśmy to wszystko wierszami i to o charakterze skrajnie nastrojowym lub całkiem wesołym. Celem naszym było wywołać wrażenie, choćby ły, wszystko jedno czy śmiechu, czy rozrzewnienia, bo to nadawało wagi późniejszym słowom. Prawie zawsze nam się to udawało i odchodziliśmy z żalem żegnani i pewni małego skutku pełnionej misji. W poczynaniach naszych mocno pomocnym był nasz detektor, który gdy tylko można było, zainstalowywaliśmy w chałupie. Słowem, zapełnialiśmy rodzinie i zebranym sąsiadom cały wieczór i zapełnialiśmy solidnie, z zgóry powziętą myślą i ideą.

Zapłata nam były zawsze mocne uściski spracowanych dłoni, czasem słowa podzięki za przyniesione słowa otuchy, za uśmiech lub nieraz za ły wywołane „Listem z Sybiru“ Or-Ota, czy monologiem wesołym względnie wierszem Rodocia. Zapłata również nam było i to wsłuchiwanie się w każdy dźwięk słowa naszego, które pozwalało nam wierzyć, że nam — wierzą.

Tak myśmy chodzili, tak pragniemy chodzić i tej idei służyć. Chodzi zaś o to tylko, czy są odpowiednie czynniki, któreby w tym tak ważnym problemie wspomagały fachową, na praktyce, czy innej podstawie opartą, poradą rozumiejącą swe posłannictwo młodź krajoznawczą? Jeżeli niema podobnych czynników, możeby je powołać? Albo też poprostu zastąpić je odpowiedniami artykułami? W takim wypadku, choć sam czekam odpowiednich pouczeń, mógłbym się i swoimi na tem polu sposprzeżeniami podzielić. To samo mogliby uczynić i inni, przez co utworzyłby się pewien określony kierunek działania i nie byłoby tej dziś tak często spotykanej bezplanowości, a już napewno zniknęłaby ta oschłość wieśniaków, często i niechęć w stosunku do uczniów-turystów, co przecie w dużym stopniu przeszkadza czynieniu obserwacji, dla których to przecie najczęściej chodzimy przez wsie „zabite deskami“ od świata całego.

Leon Pietrzykowski, Zduńska Wola. (Prosimy o dalsze uwagi na ten temat. *Red.*).

Koło Krajoznawcze Gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim.

Od Dyrekcji Gimnazjum otrzymaliśmy lokal na »Świetlicę krajoznawczą«, w której jedną ścianę chcemy ozdobić widokami różnych części Polski. Oszklone widokówki, odpowiednio rozmieszczone utworzą nam tak zwaną »Mapkę obrazową Polski«. W tym celu zwracamy się do wszystkich Kół Krajoznawczych z prośbą o łaskawe przesyłanie nam widokówek swoich miejscowości, a my wzamian pošemy widokówki naszego miasta i okolicy.

Z książek i czasopism.

Bohatyrew M. inż. Jak zbudować płaskodenną łódź wiosłową. Cena zł. 2. Sport wodny w Polsce w swoim rodzaju napotyka na znaczne trudności z powodu większej ilości nieregulowanych i płytkich dróg wodnych, wymagających zastosowania różnych typów łodzi. Z kolei wysokie ceny wiosłarskiego taboru rasowego, utrudniają uprawianie tego sportu na szerszą skalę. Przeciętny amator, posiadający skromne zasoby pieniężne szuka rozwiązania zagadnienia taborowego w budowie kajaka, ale ten ostatni nie zawsze może zastąpić łódź bardziej stateczną, obszerną i nośną, nadającą się do rybołówstwa, polowania i wycieczek. Chcąc dać zainteresowanym możliwość zbudowania łodzi odpowiedniej właśnie do powyższych celów, autor skonstruował płaskodenną łódź wiosłową typu CNA, która przy niezwyklej taniości (około zł. 100) i prostocie budowy, odznacza się lekkością, wytrzymałością i wyjątkową statecznością w użyciu. Łódź ta może być budowana w różnych wielkościach na 1, 2 lub 3 pary wioseł przy nośności 3 do 8 osób. Praktyka wykazała, że dla amatorów jako tako władających piłą, młotkiem i heblem, własnoręczna budowa łodzi typu CNA nie nastręcza żadnych trudności tembardziej, że oprócz szczegółowych rysunków konstrukcyjnych, autor podaje dokładny wykaz przyrządów, narzędzi i materiałów.

Wioślarz. Podręcznik na stopień wioślarza. Wydawnictwo oficjalne kierownictwa drużyn żeglarskich Głównej Kwatery Harcerzy. Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa, 1933. Cena zł. 2'90.

Kierownictwo Drużyn żeglarskich Głównej Kwatery Harcerzy przystąpiło do opracowania i wydania szeregu podręczników koniecznych do uzyskania stopni żeglarskich w harcerstwie, mianowicie wioślarza, żeglarza, żeglarza morskiego i sternika morskiego. Takim to podręcznikiem, przeznaczonym dla ubiegających się o stopień wioślarza, jest omawiana praca. Znajdzie w niej czytelnik dane i informacje o naszych drogach wodnych, o naprawie drobnych uszkodzeń łodzi, o budowie kajaka, zasady ratownictwa, omówienie lin i linek, technikę wiosłowania na łodzi z dulkami, opis oznak marynarki wojennej, omówienie rodzajów łodzi rzecznych i statków, dane co do głębokości rzek, przepisy co do wymijania się statków na wodach śródlądowych, wreszcie wskazówki, jak zaopatrzyć się na wycieczkę i jak zajmować się na niej rybołówstwem. Całość opracowana bardzo popularnie i przystępnie. Książka — poza harcerzami — zainteresuje niewątpliwie tych wszystkich, którzy uprawiają sporty wodne, tembardziej, że czyta się ją lekko i ciekawie. Uzupełnia ją mnóstwo ilustracji oraz mapa dróg wodnych w Polsce.

Cena zeszytu pojedynczego (16-24 str.) z przesyłką pocztową 50 gr., zeszytu podwójnego (32-40 str.) 1'— zł., bez przesyłki 45 gr. wzgl. 90 gr. Przedpłata roczna 5'— zł.

Poszczególne numery można nabywać w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spki.

Cena ogłoszeń: cała strona 50'— zł., pół strony 30'— zł., ćwierć strony 16'— zł.

Wszelkie przesyłki pieniężne, zwroty niesprzedanych egzemplarzy, należy skierować pod adresem: Księgarnia „Orbis”, Kraków-Dębinki, Baraka 41. Najdogodniej jest wysyłać pieniądze czekiem P. K. O. na konto 409.870. Na odpowiedzi załączyć znaczek pocztowy.

Redaktor naczel. i odpowiedzial.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków, Oleandry 4, II. p. Administracja: Kraków-Dębinki, Księgarnia „Orbis”.

Odbito w Tłoczn. Geograficznej „Orbis”, Kraków-Dębinki, ul. Baraka L. 41, pod zarządem Pawła Czuja.

ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

dostosowany do obowiązujących planów nauki w szkole powszechnej i średniej.

Zeszyt I. obejmuje naukę elementarną o mapach i Polsce oraz o kuli ziemskiej jako całości w 31 mapach na 8 tablicach. Cena 6 zł. Zeszyt II. poświęcony geografii regionalnej pozapolskiej, ujmując ją w 41 mapach na 10 tablicach. Cena 7—zł. — Zeszyt III. poświęcony nauce o Polsce współczesnej, której stosunki geograficzne przedstawia w szczegółowych mapach topograficznych oraz licznych kartogramach i planach. Do zeszytu III dodany wyczerpujący Skorowidz nazw geograficznych. Cena 11—zł. — Całość 23 zł., w twardej półpłóciennnej oprawie 25 zł.

Z zeszytu III. ukazała się osobno **MAPA POLSKI**. Cena 1·20 zł.

MAŁY ATLAS GEOGRAFICZNY

PROF. ST. KORBLA i L. SAWICKIEGO

Na 12 tablicach obejmuje całokształt nauki geografii wedle planów dla szkół powszechnych ze Skorowidzem nazw. Wspaniale na kredowym papierze wykonany. Cena 9 zł.

Z Atlasów prof. Korbla i Sawickiego

można nabywać oddzielne mapki poszczególnych kontynentów w opracowaniach fizyczno-politycznych, bardzo starannych i technicznie doskonałych: Obie półkule, Europa, Europa zachodnia i środkowa, Ameryki obie po 1—zł., Azja, Afryka, Australia, Polska element. po 80 gr., Polska szczegółowa w 2 arkuszach 1·20 zł.

ATLAS KONTUROWY

PROF. LUDOMIRA SAWICKIEGO

Zbiór ślepych mapek do ćwiczeń geograficznych. Format 32×24 cm, na dobrym papierze. Zeszyt I. obejmuje mapy Polski i oddzielnie wszystkich województw (23 mapek). Cena 2·50 zł. Zeszyt II. obejmuje mapy Europy i jej poszczególnych części i wyszedł w wydaniu mniejszym (6 map) i większym (18 map). Cena —70, wzgl. 2·20 zł. Zeszyt III. obejmuje mapy innych części świata, mapki oceanów i mapki całego świata w rzucie równopowierzchniowym i równokątowym (11 map). Cena 1·30 zł. Oddzielne mapki po 12 gr.

RZEBRA GIPSOWA TATR 1:60.000. Cena 10—zł.

MAPY ŚCIENNE.

	Niepodklej.	Podklej.
Sawicki L., Mapy ścienne obu półkul, Europy, Azji, polityczne lub fizyczne po	14.—	26.—
— Mapy ścienne Polski (mała), Ziem Karpackich po	14.—	26.—
— Mapy ścienne Afryki, Ameryki Pn., Pd., Australji, polityczne lub fizyczne, po	7.—	14.—
— Mapy ścienne Polski, Francji, Anglii, Włoch po	22.—	44.—
— Mapy ścienne Europy środkowej, Niemiec, Skandynawji (polityczna lub fizyczna), Bałkanu i Rosji po	33.—	62.—
Gustawicz Br., Mapy ścienne Europy (fizyczna lub polityczna), półkuli zachodniej i wschodniej po	33.—	62.—
— Mapa ścienna Palestyny mniejsza	7.—	14.—
— „ „ „ „ większa	22.—	44.—

Nowość!

Nowość!

Nowa wielobarwna hypsometryczna mapa Wołynia

wydana nakładem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, ukazała się już w handlu.

Mapa wykonana jest w całości w kraju. Obejmuje obszar województwa Wołyńskiego, daje urzeźbienie terenu, bogatą sieć hydrograficzną i komunikacyjną, rysunek osadnictwa oraz granice powiatów i gmin.

Niepodklejona kosztuje 4.— zł. (dla członków 3.50 zł.), podklejona na płótnie 8.— zł. (7.50 zł.). — Zamawiać można w »Orbisie« (Kraków-Dębniaki, ul. Barska 41) lub przez konto P.K.O. 81598. Koszta przesyłki 60 gr.

RÓŻNE.

Bystroń J. St., Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie (z licznymi ilustracjami)	12.50
Jakubowski St., Album architektury prasłowiańskiej	12.—
Leszczycki St., Szlak turystyczny w okolicy Krakowa (z mapą i 2 ilustracjami)	—50
Loth J., Zarys dziejów rozwoju horyzontu geograficznego na tle historii odkryć (z ilustracjami)	7.60
Małecki K., Wśród Sartów (z ilustracjami)	1.20
Seweryn T., Kapliczka Polska (z ilustracjami)	1.20
Simche Z., Tarnów i jego okolica (z ilustr., planem i mapą)	18.—
Smolik P., Wśród wyznawców Burchan-Buddhy (z ilustracjami)	7.20
Talko-Hryniewicz J., Typ fizyczny Polaka	—80
Ludomir Sawicki jako uczony i działacz	—60